



KOMENTARZ

Inauguracja trzeciej prezydentury Luli w Brazylii

Bartłomiej Znojek

Luiz Inácio Lula da Silva, dwukrotny prezydent Brazylii w latach 2003–2010, stanął ponownie na czele państwa 1 stycznia 2023 r. Podczas inauguracji ostro skrytykował rząd ustępującego prezydenta Jaira Bolsonaro, m.in. za dążenia autorytarne, erozję polityki w sferach edukacji, służby zdrowia i ochrony środowiska oraz marginalizację Brazylii w świecie. Rząd Luli będzie musiał sprostać nieprzychylnym uwarunkowaniom gospodarczym i społecznym, dysponując w parlamencie niepewną większością. W polityce zagranicznej będzie dążył do wzmacniania pozycji międzynarodowej Brazylii, m.in. poprzez zaangażowanie w globalne działania na rzecz klimatu.

Jakie były okoliczności wygranej Luli?

Wybory prezydenckie w Brazylii, które odbyły się w październiku ub.r., poprzedziła silnie spolaryzowana i konfrontacyjna kampania. Faworytami od początku byli reprezentujący lewicę Lula da Silva i [pełniący urząd prezydenta od 2019 r. Jair Bolsonaro](#), reprezentujący prawicę. Lula zwyciężył w II turze głosowania (30 października) większością 50,9% głosów. Poparło go ponad 2,1 mln osób więcej niż kontrkandydata, co stanowiło najmniejszą różnicę w II turze od kilku dekad. Swój sukces Lula zawdzięcza m.in. popierającej go szerokiej koalicji obejmującej dawnych przeciwników politycznych (np. Geraldo Alckmina, który kandydował w parze z Lulą i objął urząd wiceprezydenta) oraz mniej liczniemu elektoratowi negatywnemu, niż miał rywal. Bolsonaro, rozczarowany przegraną, ograniczył aktywność publiczną, ale jego zwolennicy przez kolejne tygodnie nie ustępowali w podważaniu wyniku wyborów. Grupy bolsonarystów pikietowały m.in. jednostki wojskowe, wzywając armię do uniemożliwienia Luli przejścia władzy. Kilka dni przed inauguracją policja udaremiła zamach bombowy w pobliżu lotniska w Brasílii, przygotowywany przez zwolennika

Bolsonaro, który liczył na wywołanie chaosu w stolicy i interwencję wojska. Napięcia w kraju nie przeszkodziły jednak w procesie przekazywania władzy zespołowi prezydenta-elekta. W tej roli Lula wziął udział w [konferencji klimatycznej COP27 w Egipcie w listopadzie](#) (na czele delegacji rządowej stał minister spraw zagranicznych).

Jakie będą główne wyzwania dla nowego rządu w polityce wewnętrznej?

Lula obejmuje władzę w trudnych warunkach. Brazylia od blisko dekady boryka się z trudnościami gospodarczymi, które [nasiliła pandemia COVID-19](#) oraz wzrost cen energii i żywności wynikający m.in. z rosyjskiej agresji na Ukrainę. OECD szacuje, że wzrost PKB Brazylii w 2022 r. ma wynieść 2,8%, ale w br. już tylko 1,2%, a w 2024 r. – 1,4%. Pod koniec rządów Bolsonaro roczna inflacja co prawda zmniejszyła się do 5% (przekraczała 10% na koniec 2021 r.), ale stało się to m.in. kosztem dużego wzrostu stóp procentowych – do blisko 14%. W 2022 r. bezrobocie spadło poniżej 9% (z ok. 15% na przełomie 2020 i 2021 r.), ale w szarej strefie pracowało ponad 39 mln osób (40% populacji aktywnej zawodowo), a liczba Brazylijczyków żyjących poniżej progu ubóstwa sięgnęła 62,5 mln (29,4% populacji) – najwięcej

KOMENTARZ PISM

w ostatniej dekadzie. W skrajnej biedzie żyło natomiast 17,9 mln osób, czyli 8,4% populacji, a ponad 33 mln – dwa razy więcej niż w 2020 r. – cierpiało głód, choć [Brazylia należy do największych producentów żywności na świecie](#).

Lula zapowiada priorytetowe traktowanie walki z nierównościami i głodem. W tym celu jego rząd planuje m.in. rozbudowę polityki socjalnej i zwiększenie roli państwa w gospodarce (podobnie jak w czasie jego poprzednich kadencji). Chce także [zahamować wylesianie Amazonii, którego tempo wyraźnie wzrosło podczas rządów Bolsonaro](#).

Realizując te zamierzenia, będzie musiał sprostać poważnym ograniczeniom budżetowym, a także brakowi stabilnej większości w rozdrobnionym Kongresie – najwięcej mandatów w obu izbach ma Partia Liberalna Jaira Bolsonaro. Lula zbudował koalicję dziewięciu partii, m.in. oferując ich przedstawicielom wysokie stanowiska w rządzie. Z tego powodu utworzył aż 37 ministerstw, o 14 więcej niż poprzednik. Prezydent może liczyć na zwykłą większość, ale dla inicjatyw wymagających większości kwalifikowanej (np. poprawki do konstytucji) będzie musiał uzyskać dodatkowe poparcie, np. negocjując z klientelistycznymi partiami centrowymi, tzw. Centrão.

Jakie będą główne kierunki polityki zagranicznej Brazylii?

W ocenie Luli poprzedni rząd doprowadził do utraty wiarygodności i prestiżu międzynarodowego Brazylii. Dlatego też prezydent zamierza przywrócić jej status liczącego się globalnego aktora, nawiązując do ambitnej polityki zagranicznej swoich wcześniejszych rządów. Osiągnięciu tego celu ma służyć przede wszystkim zaangażowanie w światowe działania na rzecz ochrony klimatu. Rząd Luli będzie intensyfikował relacje z partnerami w Ameryce Południowej, m.in. dążąc do poszerzenia Mercosuru o [Boliwie](#), reaktywacji Unii Narodów Południowoamerykańskich (Unasur) oraz normalizacji stosunków z [Wenezuela](#). Zamierza też zacieśniać współpracę z innymi państwami rozwijającymi się, szczególnie w Afryce. Będzie się angażował w ONZ i innych forach wielostronnych. Szczególny nacisk położy na dalszy rozwój współpracy w ramach [BRICS](#), który jest traktowany jak instrument

przeciwważenia dominacji państw Zachodu oraz wzmacniania wpływów międzynarodowych państw członkowskich. Oznacza to m.in. intensyfikację kontaktów Brazylii z Chinami (jej największym partnerem handlowym) i kontynuację bliskiej współpracy z Rosją (Lula, podobnie jak Bolsonaro, będzie przeciwny sankcjom wobec tego państwa i wojskowemu wsparciu Ukrainy). Te kierunki będzie starał się godzić z dążeniami do zacieśnienia stosunków z najbardziej rozwiniętymi państwami, na czele z [USA](#) i największymi gospodarkami europejskimi.

Co zmieni się w relacjach Brazylii z partnerami w Unii Europejskiej?

Objęcie prezydentury przez Lulę otwiera drogę do intensyfikacji kontaktów Brazylii i UE. W ostatnich latach utrudnieniem dla rozwoju współpracy były [napięcia związane z krytycznym stosunkiem Unii do polityki Brazylii odnośnie do ochrony Puszczy Amazońskiej](#). Bolsonaro preferował ponadto rozwój kontaktów z europejskimi rządami uznawanymi przez niego za bliskie ideologicznie i postrzeganymi jako część globalnego sojuszu konserwatywnego (m.in. z Polską, Węgrami i Włochami). Te relacje, z wyjątkiem współpracy z rządem węgierskim, uległy wyraźnemu rozluźnieniu po spotkaniu Bolsonaro w Moskwie z Putinem w lutym ub.r., tuż przed rosyjską inwazją na Ukrainę. Lula wróci do tradycyjnego priorytetowego traktowania relacji z największymi gospodarkami unijnymi, z Francją i Niemcami na czele. W stosunkach z UE kluczowym tematem będzie ratyfikacja [porozumienia stowarzyszeniowego Mercosuru z Unią, wynegocjowanego w czerwcu 2019 r.](#) Proces został przerwany głównie z uwagi na obawy o nieprzestrzeganie przez Brazylię zobowiązań w sferze zrównoważonego rozwoju. Lula w kampanii wyborczej deklarował, że chce dążyć do sfinalizowania porozumienia, ale sugerował, że będzie planował renegecowanie umowy, np. starając się o większe ustępstwa dla brazylijskiego sektora przemysłowego. Na ponowne otwarcie rokowań nie zgadza się UE, licząc jednak, że zmiana władzy w Brazylii pomoże przełamać [impas na drodze do przyjęcia porozumienia](#).